Jan Charytański

Biuletyn katechetyczny

Collectanea Theologica 45/1, 115-124

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Collectanea Theologica
45(1975) f. I

BIULETYN KATECHETYCZNY

Zawartość: I. RUCH KATECHETYCZNY W ŚWIECIE. Francja: Problematyka katechetyczna w r. 1972 na łamach „Catéchèse". II. ZAGADNIENIA PEDAGOGICZNE. Zaangażowanie egzystencjalne — nowa kategoria pedagogiki*.

I. RUCH KATECHETYCZNY W ŚWIECIE

Europa

Francja

Problematyka katechetyczna w r. 1972 na łamach „Catéchèse"

„Catéchèse", czasopismo wydawane przez Narodowe Centrum Nauczania Religii[1] jest organem najbardziej reprezentatywnym dla ruchu katechetycznego we Francji. Jego ścisły związek z Wyższym Instytutem Pastoralno-Katechetycznym i Narodową Komisją Nauczania Religijnego[2] pozwala w lekturze treści artykułów dopatrywać się głównych tendencji, dróg rozwoju katechezy we Francji. Czasopismo podejmuje nie tylko problematykę z własnego terenu, ale widzi ją osadzoną w kontekście ruchu katechetycznego w świecie, a zwłaszcza życia człowieka współczesnego z całą złożonością jego problemów. Tematyka roku 1972 wskazuje na wzrastające uczulenie ruchu katechetycznego na problematykę człowieka. Numer 46 (1972) poświęcony jest zagadnieniom małżeństwa i rodziny. Numer 47 podejmuje bardzo trudny problem kryzysu instytucji we współczesnym świecie i stara się odpowiedzieć na pytanie o funkcjonowanie instytucji katechetycznych i ich wierność przekazowi Słowa. Numer 48 dokonuje podsumowania dorobku katechezy we Francji i wskazuje dalsze drogi jej rozwoju. Treść katechezy szczególnie w aspekcie prawdy w przekazie jest tematem numeru 49.

A. Linie rozwoju katechezy francuskiej

1. Spojrzenie w przeszłość i pytanie o przyszłość katechezy

Louis Dufaux i Roger Macé, pracownicy naukowi CNER, w artykule *Sur le Chemin...* (nr 48, s. 267—278) dokonują podsumowania dorobku katechezy francuskiej ukazując jej losy szczególnie po drugiej wojnie światowej. Cytują wypowiedź bpa Ferrand na konferencji plenarnej episkopatu w roku 1960 ukazującą cztery zasadnicze zadania stojące przed

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Jan Charytański SJ, Warszawa.

[1] Centre National de l'Enseignement Religieux. Odtąd na oznaczenie tego ośrodka będę używał skrutu CNER.

[2] Dokładne dane dotyczące organizacji katechezy we Francji, kierunków poszukiwań, metod pracy, podręczników i literatury można znaleźć w *Guide de la Catéchèse*, CNER, 1973.

katechezą: 1. realizacja wskazań opracowanego dla Francji Dyrektorium, 2. ustawienie roli i zadań dyrektorów diecezjalnych, 3. uczulenie seminariów na trud katechetyczny, 4. przygotowanie katechizmu narodowego.

Poszukiwania miały dotyczyć nie tylko katechezy dzieci czy młodzieży, ale coraz częściej katechezy dorosłych. Odnowa ta nie była ruchem wyizolowanym, ale łączyła się ściśle z dążeniem do otwarcia Kościoła na świat. Zdaniem autorów zasługują na podkreślenie trzy linie rozwoju katechezy:

1. katecheza chce uchwycić współczesnego człowieka w całej złożoności jego egzystencji;
2. szuka coraz nowszych form przekazu odpowiednich dla człowieka naszych czasów;
3. nie ogranicza się do tradycyjnie pojętego uczenia, ale wykorzystuje inne okazje duszpasterskie.

Autorzy podkreślają, że zmiany w katechezie wiążą się ściśle z nową koncepcją działalności pastoralnej Kościoła, a zwłaszcza z dowartościowaniem roli laikatu. Nie wolno zapomnieć, że na rozwój katechezy wywarł wpływ ciągły postęp wiedzy teologicznej, odnowa egzegezy biblijnej. Zwraca się uwagę na dowartościowanie psychologii, zwłaszcza psychologii głębi, socjologii czy nauki o wychowaniu.

Mówiąc o zadaniach aktualnych autorzy sądzą, że powinno się więcej uwagi poświęcać katechezie młodzieży z narginesu społecznego, katechezie specjalnej. Coraz szersze zaangażowanie świeckich w trudzie katechetycznym zmusza do zdwojenia wysiłków w przygotowaniu ich do pełnienia tych zadań. Prasa, a jeszcze bardziej rozwój środków audiowizualnych wprowadziły rewolucję do języka Kościoła. Dalsza praca nad doskonaleniem metod i środków przekazu to również zadanie na dziś i na przyszłość.

2. W trosce o młodzież

Problematyka katechezy skierowanej do młodzieży często gości na łamach „Catéchèse". Przede wszystkim chodzi o treść katechezy młodzieżowej oraz odkrywanie prawideł rozwoju psychicznego. Zwraca się baczną uwagę na uwarunkowania socjologiczne katechezy, na przemiany socjokulturowe w świecie, powstawanie nowych modeli etycznych itp. Problematykę współczesnej katechezy młodzieżowej podejmuje s. Marie de Saint-Paul (CNER), w artykule *Au commencement sont les jeunes* (nr 48, s. 293—304). Młodzież stawia sobie współcześnie pytanie, jak żyć *hic et nunc*, jak „znaleźć się" wobec tego wszystkiego, co proponuje świat. Pytanie to zadawane jest przez młodzież z ogromną niecierpliwością powodowaną niesłychanym tempem przemian zachodzących we współczesnym świecie. Autorka poświęca wiele miejsca rzeczywistości współczesnej, która jest w ciągłym ruchu i przemianie. Kiedyś człowiek zmieniał się szybciej niż świat, dziś szybkie przemiany świata domagają się odpowiedzi na pytanie o miejsce w nim człowieka, zwłaszcza młodego. Młodzi domagają się nie tyle interpretacji ich nowej sytuacji w ujęciu świata dorosłych czy Kościoła, ale chcą znać ludzki sens tego, co przychodzi im przeżywać. Mając świadomość swej odpowiedzialności chcą być sternikami swego losu. Autorka kładzie nacisk na potrzebę poznania pytań i niepokojów młodzieży. Powraca tu istotny problem środowiska najbardziej właściwego dla stawiania prawdziwie szczerych pytań i problemów.

3. Środki audiowizualne w katechezie

W dobie „cywilizacji obrazu" katecheza, która by pominęła aspekt nowoczesnych środków przekazu, skazana jest z góry na niepowodzenie. Katecheza francuska jest w tej szczęśliwej sytuacji, że na polu metodyki przekazu wypracowuje własne koncepcje, często nowatorskie i dystansujące osiągnięcia szkolnictwa. CNER jest nie tylko ośrodkiem koncepcyjnym i koordynującym pracę katechetyczną, ale jednocześnie warsztatem tworzącym i poszukującym nowych, praktycznie użytecznych rozwiązań.

Odpowiedzialni za sekcję środków audiowizualnych CNER Jean Debruynne i Bernard Favrel prezentują dorobek w tym zakresie i kierunki poszukiwań w artykule *Des yeux pour croire* (nr 48, s. 317—328). Gmach na Avenue Vavin umożliwia bowiem nie tylko zobaczenie przebogatych pomocy ilustrowanych, przeźroczy, filmów, audycji, ale pozwala uczestniczyć w ich realizacji. Artykuł jest subtelną analizą obrazu, jego znaczenia w odnie-

sieniu do słowa, jego kompozycji i związku z życiem. Wystarczy wziąć do ręki podręczniki katechetyczne, aby przekonać się, jak katecheza francuska stara się wykorzystać wymowę obrazu, fotomontażu, rysunku itp.

4. Katecheza dorosłych, specjalna i inne zagadnienia

Decyzją Narodowej Komisji Nauczania Religijnego utworzono podkomisję zajmującą się problemem katechezy dorosłych. Pierwsze zebranie podkomisji miało miejsce w styczniu 1963 roku. W roku 1965 przy CNER utworzono dział katechezy dorosłych. Z kolei każda diecezja mianowała na swoim terenie odpowiedzialnych za tę katechezę. Te administracyjne decyzje były wynikiem wielu refleksji a zwłaszcza uświadomieniem sobie potrzeby formacji permanentnej. Taki kierunek poszukiwań i pracy wskazał II Sobór Watykański. Jean Desgouttes w artykule *Oú en est la catéchèse des adultes* (nr 48, s. 339—347) ukazuje potrzebę katechezy dorosłych i rozwój jej form od konferencji wielkopostnych poczynając aż do powstawania Centrów Formacji Doktrynalnej czy placówek Studiów Religijnych z zapleczem pomocy.

Omawiany 48 numer „Catéchèse", dokonując podsumowania dorobku, nie pomija katechezy specjalnej. Martin Hillairet, odpowiedzialny za dział katechezy specjalnej CNER, w artykule *Quoi de neuf chez vous? Pour une prise en considération de l'inadaptation* (s. 305—315) wskazuje na fakt zainteresowania we Francji problemem dzieci specjalnej troski, niedostosowanych społecznie, całej rzeszy odbiegających od normy pod względem fizycznym, charakterologicznym czy socjologicznym i stąd stanowiących przedmiot zainteresowania pedagogiki specjalnej.

Dla diecezjalnych ośrodków odpowiedzialnych za nauczanie religii osobnym problemem staje się pluralizm postaw wobec katechezy. „Catéchèse" podaje doświadczenia jednego z wydziałów nauczania religijnego w artykule *Une direction diocésaine face au pluralisme catéchistique* (nr 48, s. 281—291). Wypowiedzi stwierdzają rozmaitość postaw rodzicielskich. Jedni nawiązując do bardzo solidnej formacji doktrynalnej, którą otrzymali w kolegiach katolickich, zaniepokojeni są zwłaszcza nowymi formami inicjacji eucharystycznej ich dzieci. Inni natomiast narzekają na przypadki stosowania przez duszpasterzy i katechetów katechizmu narodowego z roku 1947 i sami przejmują troskę o formację religijną swych dzieci. Szerokie zaangażowanie katechetów świeckich stwarza wiele problemów współpracy i współodpowiedzialności. Dając temu wyraz w artykule *Exécutants au co-responsables?* (nr 48, s. 329—338) Monique Deblock, odpowiedzialna za dział pomocy dla katechetów CNER, zbiera wypowiedzi katechetów z ich doświadczeń pracy w terenie, charakteryzuje rodzaj trudności wskazując drogi rozwoju poczucia współodpowiedzialności.

Odnotować warto również artykuł Madeleine Demorlaine i Jean Hanique, *Donne — nous, Seigneur, un nouveaux regard* (nr 48, s. 349—357) zbierający świadectwa o pracy katechetycznej w świecie tych katechetów, którzy zetknęli się czy też utrzymują kontakt z CNER.

5. Katecheza na miarę współczesnych potrzeb

W obliczu trudności, jakie rodzi trud katechizacyjny we współczesnym zmaterializowanym, konsumpcyjnym społeczeństwie Zachodu, rodzą się często pytania o sens pracy katechetycznej. Jacques Audinet, dyrektor i profesor Wyższego Instytutu Pastoralno-Katechetycznego w Paryżu, w artykule *Chances de la catéchèse* (nr 48, s. 361—375) podejmuje te trudności i niepokoje współczesnych katechetów. Trud katechizacyjny przestał być pracą spokojną, przekazem ustalonych zasad wiary. Niepokój rodzi się w obliczu zmian,, którym podlega współczesne społeczeństwo, oraz nowych wymagań w zakresie treści wiary wytrącających z dawnych przyzwyczajeń, Autor podejmuje próbę niesienia pomocy w zrozumieniu wymagań, jakie stawia katecheza od strony treści i wymogów płynących ze strony człowieka współczesnego. Zrozumienie sytuacji, w jakiej ma się dokonywać przepowiadanie Słowa, może być bowiem dopiero warunkiem rozsądnego działania. Troska o człowieka współczesnego, chęć odpowiedzenia na jego zapotrzebowania nie może oznaczać odejścia od wierności Bogu. Zasadniczym zmianom ulega również struktura społeczności kościelnej. Dynamizm

tych przemian domaga się dopracowania katechizmu, który w swoich głównych zrębach ciągle jeszcze oparty jest na zapotrzebowaniu społecznym Kościoła z okresu Roberta Bellarmina. Pluralizm form życia Kościoła współczesnego domaga się, aby katechizm odpowiedział na współczesne zapotrzebowania, podobnie jak katechizmy szesnastowieczne były odpowiedzią na zapotrzebowania tamtych czasów. Zdaniem autora, istotną trudnością nie jest dziś zanik wiary, sekularyzacja świata, ale raczej nasza nieumiejętność stawiania czoła problemom, kurczowe trzymanie się starych schematów, które dziś są już nieadekwatne. Dziś potrzebna jest nie tyle synteza prawd wiary, co właściwe jej zrozumienie. Wychodząc z prawd fundamentalnych naszej wiary każde pokolenie stara się odczytać otrzymany depozyt w sposób nowy. Istotnym zadaniem katechezy staje się nauczyć człowieka współczesnego dokonywania ciągle na nowo interpretacji treści wiary. Sens i kierunek tej interpretacji odnajduje chrześcijanin zawsze w łączności z żywą społecznością Kościoła.

B. Katecheza wobec problemów małżeństwa i rodziny

Katecheza współczesna musi stawiać pytania o zmiany zachodzące w życiu małżeństwa i rodziny. Chodzi o diagnozę sytuacji współczesnej i odpowiedź na pytanie o stosunek katechezy wobec tych problemów. Problematykę tę podejmuje nr 46 „Catéchèse".

1. Próba analizy socjologicznej

Przez swoją naturę małżeństwo chrześcijańskie jest głęboko zakorzenione w realiach ludzkich, osobowych i społecznych. Wierność doktrynie chrześcijańskiej nie wyklucza, ale przeciwnie domaga się uświadomienia sobie zmian kulturowych i socjologicznych, ponieważ duszpasterstwo dotyczy osób konkretnych, małżeństw naznaczonych współczesnością. W tym sensie Gérard Defois w artykule *Mariage et société* (nr 46, s. 11—22) daje analizę socjologiczną współczesnej sytuacji małżeństwa. Masowej urbanizacji i industrializacji towarzyszy fakt powstawania coraz liczniejszych pastoralnych centrów przygotowania do małżeństwa. Uwarunkowania małżeństwa i rodziny zmieniły się w cywilizacji zachodniej do tego stopnia, że tradycyjne normy i dyskusje chrześcijańskie wiele straciły na aktualności. Ostrość debat nad rozwodami, wrzawa wokół praktyk antykoncepcyjnych, są dla socjologa poważnymi wskaźnikami ewolucji stosunku społeczeństwa do wartości tradycyjnych. Autor nie daje wyczerpującej analizy, stawia jedynie hipotezy robocze, które czytelnik może skonfrontować ze swoim doświadczeniem społecznym. Wskazuje, że np. małżeństwo, celibat, nie podlegające przez wieki żadnej dyskusji, zostały zakwestionowane. Ich kontestacja kiedyś oznaczałaby odrzucenie kodeksu życia społecznego. Kryzys małżeństwa i celibatu jest efektem zmiany postawy wobec ustalonych zasad, które normalizowały dziedzinę życia seksualnego i wspólnoty rodzinnej. Katecheza małżeństwa będzie musiała znaleźć inny język niż tylko sublimowanie nakazów społecznych. Będzie tu konieczna reinterpretacja w zupełnie nowej sytuacji. Podobną problematykę podejmuje artykuł *Flashes sur le couple actuel* (nr 46, s. 31—50). Składa się on z wypowiedzi trzech współczesnych małżeństw. Zwraca się w nim uwagę na występującą coraz częściej niechęć do wysiłku, do podejmowania odpowiedzialności, ofiary, heroizmu. Obserwuje się również wiele tendencji sprzecznych, np. przy jednoczesnej kolektywizacji życia (tendencja do tworzenia wspólnot) występują dążenia do obrony intymności życia prywatnego.

A. Pitrou w artykule *La famille en question* (nr 46, s. 23—30) wskazuje na trzy charakterystyczne tendencje:

1. Kierunek, który odrzuca małżeństwo jako formę przymusu, afirmuje absolutne prawo do wolnego związku.

2. Kierunek odrzucający zamknięcie grupy rodzinnej w swoich granicach i szukający nowych dróg przez tworzenie wspólnot. Oczywiście we Francji tego rodzaju wspólnoty można policzyć na palcach, ale jest faktem kontestacja rodziny jako więzienia.

3. Kierunek, charakteryzujący większość współczesnych małżeństw, który uważa rodzinę jako ucieczkę. Komórka rodzinna ma swoją wartość jako miejsce bezpieczeństwa afektywnego, gdzie można być sobą, jako opozycja do pracy, która alienuje człowieka, jako opozycja do presji kolektywnej życia miejskiego.

Nakreślone wyżej kierunki nie wyczerpują oczywiście wszystkich charakterystycznych

tendencji. Autorka wskazuje również na znamienny fakt nieporadności współczesnych rodziców wobec problemów, jakie wnosi wychowanie dzieci. Zjawiskiem coraz częstszym jest tendencja do powierzania troski w tym zakresie zespołom specjalistów.

2. Duszpasterstwo małżeństw i rodzin

Zeszyt 46 „Catéchèse" często odwołuje się do doświadczeń i spostrzeżeń współczesnych małżonków chrześcijańskich. Jest to niewątpliwie wynikiem drogi nakreślonej przez II Sobór Watykański, który poświęcił sporo miejsca udziałowi świeckich w funkcji prorockiej Chrystusa (KK 12). W artykule *Des couples parlent...* (nr 46, s. 63—72) redakcja prezentuje cztery wyznania małżonków chrześcijańskich, ludzi rozmaitego wieku i środowiska. Starsi z nich wskazują na dostrzegalne różnice w ujmowaniu i przeżywaniu życia małżeńskiego dziś i w latach ich narzeczeństwa, na częsty dziś egoizm małżonków myślących o sobie. Podkreślają ogromne znaczenie przygotowania do małżeństwa, rozmaitego typu kursów czy rekolekcji, które pozwalają młodym chrześcijaninom dojrzalej spojrzeć na drogę, która jest przed nimi. Jest to, ich zdaniem, cenna zdobycz współczesnego Kościoła.

Bardzo ciekawa jest, cytowana w artykule, wypowiedź młodego małżeństwa pracującego na wsi. Warto zwrócić uwagę na przygotowanie do małżeństwa i samych uroczystości, jakie ci młodzi przeżyli w ruchu katolickiej młodzieży MRJC[3]. Ich wypowiedź podkreśla społeczny aspekt obrzędu sakramentu małżeństwa. Możliwość wyboru tekstów Mszy św. przez samych nupturientów, nowe formy sakramentu małżeństwa bardziej żywe i personalne, zastępujące dawne suche, formalne „tak", pozwalają żywiej przeżyć ten moment. Pan młody odczytuje lekcję, ktoś z jego otoczenia modlitwę powszechną. Jedno z jej wezwań układają i odczytują sami młodzi. Ta uroczysta i przygotowana liturgia jest dla młodych początkiem ich aktywnej obecności w społeczności wierzących, czy to będzie parafia wiejska czy też wspólnota żyjąca w jakichś nowoczesnych, ogromnych skupiskach ludzkich. Na potrzebę kontaktu z wiernymi, z ich doświadczeniem życiowym wskazuje również artykuł Pierre Coquet, *Pastorale du couple* (nr 46, s. 107—117) oraz artykuł Jacques Pichevin *Quand les parents s'en melent* (nr 46, s. 73—76). Zagadnienie pomocy, jakiej młode pokolenie ma prawo oczekiwać ze strony wychowawcy religijnego porusza Maurice Pondevie w artykule *Désarroi ou attitudes nouvelles de l'éducateur religieux* (nr 46, s. 98—106). Jego zdaniem, duszpasterstwo w swej akcji pomocy młodym małżeństwom powinni starać się spojrzeć na problem w szerszej płaszczyźnie.Nie chodzi tu tylko o katechezę, ale o cierpliwe wczytanie się we współczesne diagnozy socjologów i pastoralistów. P.A. Liégé, dziekan Wydziału Teologicznego Instytutu Katolickiego w Paryżu i profesor Wyższego Instytutu Pastoralno-Katechetycznego, w artykule *Pleins feux sur le mariage chrétien* (nr 46, s. 119—124) stawia pytania o katechezę małżeńską. Czy zdołała ona dostrzec zmiany, które zaszły w modelu moralności, mentalności i stylu życia, w modelu kulturowym? Czy umie odnieść się do norm ewangelicznych, zasadniczych, podstawowych? Zdaniem autora, szczególnie dwa aspekty małżeństwa chrześcijańskiego wymagają głębokiego, ewangelicznego a jednocześnie nowego naświetlenia: nierozerwalność małżeństwa i jego charakter instytucjonalny. Jest to, zdaniem Liégé, szczególnie ważna sprawa, ponieważ z jednej strony obserwuje się osłabienie motywacji socjologicznych nierozwiązywalności, a z drugiej dość wyraźny kryzys wszelkich instytucji dotykający również małżeństwa.

Wspomniany wyżej Pondevie usiłuje nakreślić zasadnicze linie katechezy małżeńskiej. Jego zdaniem momentem naczelnym, który ta katecheza powinna eksponować jest nieskończoność miłości, którą Bóg obdarza małżonków. Autor widzi miłość małżeńską w trzech wymiarach: Bóg kocha mnie, Bóg kocha mego współmałżonka, kochamy się wzajemnie.

„Tak" powiedziane w dzień ślubu wobec współmałżonka jest wejściem w mówienie „tak" wobec Boga, który wzywa do podwójnej misji:

1. Misji wobec współmałżonka, dzieci, które potrzebują ojca i matki takich, jakimi chce ich mieć Bóg.

2. Misji wobec tych wszystkich, którzy z racji odpowiedzialności zawodowej, społecznej, czy apostolskiej mogą się ze współmałżonkami zetknąć.

W katechezie tej należy uwzględniać fakt przymierza, jakie powstaje między małżonkami

[3] Mouvement Rural de la Jeunesse Catholique.

a Chrystusem. Chrystus, który łączy dwoje ludzi, zaprasza ich do zapomnienia o sobie w służbie drugich, podobnie jak Chrystus dając się człowiekowi pełni wolę Ojca. Tajemnica jedności mężczyzny i kobiety jest znakiem jedności Chrystusa i Kościoła.

C. Słowo a instytucja

W dobie kryzysu instytucji stawia się pytanie, czy funkcjonowanie instytucji katechetycznych zapewnia autentyczne nauczanie wiary. Numer 47 „Catéchèse" wysuwa problem, na ile aktualne instytucje katechetyczne odpowiadają zdaniom współczesności.

1. Postawy wobec instytucji

Philippe Warnier w artykule *Les adultes et l'institution* (nr 47, s. 147—158) ukazuje najczęściej spotykane postawy współczesnego człowieka wobec instytucji. Jego zdaniem przez instytucję rozumie się dziś coś trwałego, obwarowanego przepisami, mającego określony cel. Instytucja może być czymś naturalnym (rodzina) lub stworzonym przez człowieka dla pewnego okresu historii. Zmienia się ona razem z systemem, który ją stworzył. Autor wskazuje, że dziś często widzi się instytucję jako produkt,instrument ideologii dominującej.

Człowiek współczesny kontestuje instytucję albo trwa przy modelach tradycyjnych. Kontestacja dotyka również instytucji kościelnych. W łonie Kościoła tworzą się grupy nieformalne, które kontestują anonimowość struktur kościelnych. Postawa ta jest charakterystyczna szczególnie dla młodych. Stwierdza się jednak, że postawy młodych w tym zakresie są różnorodne. Christian Biot w artykule *Les jeunes et l'institution* (nr 47, s. 139—145) wskazuje, że młodzi kontestujący takie instytucje jak armia, szkoła, rodzina, jednocześnie potrafią tworzyć grupy o charakterze wspólnot kierujących się jakimiś prawami, zasadami, czyli tworzą nową własną instytucję.

Tendencja trwania przy modelach tradycyjnych widzi w instytucji obrońcę pokoju, bezpieczeństwa, ochronę przed złem. Państwo ma zapewnić szczęście, szkoła dać gwarancję srzygotowania do życia, Kościół — ochronę wartości, bez których społeczność rozpadłaby pię.

2. Instytucje katechetyczne a przekaz Słowa

Przez instytucję katechetyczną Régine du Charlat w artykule *Transformer l'institution* (nr 47, s. 159—168) rozumie katechizm, personel nauczający, pomoce, materiały. Instytucją katechetyczną jest dalej pewien model, typ wzajemnego odniesienia między katechizującymi a katechizowanymi, między dziedziną religii a życia. Zdaniem autorki jawią się dwa zasadnicze problemy: 1. Jak uaktywnić chrześcijan w wyrażaniu wiary? 2. Jak uczynić katechezę bliższą doświadczeniu człowieka? Sądzi ona, że aktualne instytucje katechetyczne nie mogą rozwiązać tych problemów. Mówimy do ludzi nie będąc jednocześnie ściśle w torach ich myślenia, życia. Słowo nasze przechodzi obok człowieka współczesnego. Podkreśla autorka, że nie jest celowe ani potrzebne znoszenie samej instytucji, ale szukanie nowych jej form. Gerard Defois w artykule *Parole et institutions* (nr 47, s. 195—207) wychodzi ze stwierdzenia coraz większego dystansu między młodzieżą, szczególnie środowiska robotniczego a nauczaniem wiary. Istotę problemu widzi w konieczności innego języka, który mógłby rzeczywistości wieczne i niezmienne przekazać współcześnie.

Jego artykuł podaje przegląd historyczny sposobu przekazu Słowa w Kościele wskazując, jak bardzo katecheza katolicka była zależna od modelu kulturowego. Ukazuje również katechezę w jej zadaniu reprodukcji teologii. Teologia miała zapewnić granice bezpiecznej interpretacji katechetycznej, ale analiza historyczna ukazuje jak często w trosce o czystość przekazu zaniedbywano związek katechezy z życiem.

Żądanie szukania nowego języka nie jest jedynym postulatem. Louis-Michel Renier w artykule *Il se passe quelque chose en catéchèse* (nr 47, s. 171—184) odnotowuje głosy rodziców stawiających zarzut, że dziś nie daje się dzieciom tego, co kiedyś otrzymali oni, a mianowicie solidnej informacji, która sprawiła, że oni są dziś wierzącymi. Domagają się aby katecheza była wierną reprodukcją treści wiary.

D. Pytanie o treść katechezy

Problem treści katechezy jest dziś jednym z trudniejszych do rozwiązania. Dotyka on istoty posłannictwa katechetycznego. Numer 49 „Catéchèse" ukazuje zakres trudności w tej dziedzinie. Problem ten stawiają nie tylko rodzice, ale coraz częściej katecheci. Gubią się oni często w obliczu zmian powodowanych odnową teologii, ruchem biblijnym czy współczesnym otwarciem się katechezy na człowieka i jego doświadczenia.

1. Przekaz treści w aspekcie historycznym

Henri Holstein, profesor Wydziału Teologicznego w Paryżu oraz Wyższego Instytutu Pastoralno-Katechetycznego, w artykule *La doctrine chrétienne* (nr 49, s. 419—433), zastanawia się nad problemem doktryny wiary przekazywanej w katechezie. Zagadnienie to ujmuje w aspekcie historycznym (w czasach apostolskich, u Ojców, w scholastyce, w katechezie potrydenckiej). Ukazując jednostronność ujęcia, przerosty, szczególnie w okresie katechezy apologetycznej doby potrydenckiej, nie osłabia znaczenia i konieczności doktryny w wierze. Katecheta w każdym czasie musi wystrzegać się niebezpieczeństwa zagubienia treści wiary, lecz nie może jej sprowadzać do suchych form pomijających element osobowy czy wspólnotowy.

Analizę historyczną podaje również Georges Duperray w artykule *Le contenu de la catéchèse* (nr 49, s. 485—498). Katechizm francuski z roku 1937 prawdy wiary i życia chrześcijańskiego ujmuje w 607 pytań i odpowiedzi. Jego poprawione wydanie z roku 1947 ograniczyło się do 429 pytań i odpowiedzi. W jaki sposób można przeprowadzić katechezę biblijną czy liturgiczną w oparciu o pytania i odpowiedzi? Odnowa treści katechezy zaczęła się w latach 1940—1950 wobec całkowitego fiaska dotychczasowego katechizmu. Osiągnięciem tamtego okresu było zastąpienie katechezy typu teologicznego przez katechizm biblijny i liturgiczny. Odnowa treści w aspekcie biblijnym i liturgicznym nie wyczerpuje całości zagadnienia. Ruch pedagogiki aktywnej i progresywnej każe uwzględnić w treści sprawy człowieka. Współczesny ruch katechezy antropologicznej jest również jednym z aspektów pytania o jej treść. Dziś szczególnie niepokoi silna presja środowiska obojętnego lub niewierzącego, które kwestionuje treści wiary.

Problem, który wyłania się i staje się prawdziwą troską to zapewnienie jedności we wierze. Nie rozwiążą tego zagadnienia formuły i definicje, choćby najlepsze. Autor w odpowiedzi na pytanie o dzisiejsze możliwości zapewnienia jedności kościelnej we wierze wskazuje na znaczenie pedagogii grup, w łonie których coraz częściej współczesny człowiek chce przeżywać spotkanie z Bogiem.

2. Niepokoje współczesności

Problem prawdy i fałszu we współczesnym świecie w kontaktach międzyludzkich podejmuje Charles Paliard w artykule *Vérité à dire... Vérité à faire* (nr 41, s. 395—404). Na pytanie katechety uczniowie czasami mówią: „Co mamy odpowiedzieć? Czy zgodnie z katechizmem, czy też to, co myślimy naprawdę?" Grupa katechetyczna nie jest izolowana od społeczności, żyje w większej zbiorowości szkoły, miasta. Widzi wiele kłamstw w skali małych środowisk, ale też i w wymiarze całych społeczności, w sferze polityki. We wspólnocie kościelnej musi odnaleźć prawdę, która nie będzie polegała na deklamacjach. Jest to przecież newralgiczny punkt przekazu treści wiary.

O. Liégé w artykule *Un abrégé de la foi* (nr 49, s. 407—417) podejmuje problem tzw. skrótów depozytu wiary, na które występuje dziś zapotrzebowanie. Autor podaje krótki zestaw tego rodzaju skrótów. Spora ilość tego rodzaju publikacji wskazuje na niewątpliwą potrzebę pewnego bezpieczeństwa w sprawie treści wiary. Nie chodzi tu o opracowanie *Credo*, ale raczej o jakąś skrótową i jednocześnie dogłębną medytację żywej tradycji. Autor zauważa, że tego rodzaju skróty powinny uniknąć bezpieczeństwa minimalizowania jednych prawd, a nadmiernego eksponowania innych.

Osobnym problemem jest sprawa nawrócenia pojmowanego często jako powrót do

dziedzictwa wiary zaniedbanego, często zapomnianego czy nieodkrytego. Treść tej katechezy stanowi źródło niepjkoju dla współczesnej katechezy francuskiej, czemu daje wyraz szczególnie Winoc d e Broucker w artykule *Vérité de la conversion* (nr 49, s. 465—484).

„Catéchèse" podaje zawsze omówienie nowości wydawniczych. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł H. Holsteina, *Catéchèse des adultes* (nr 47, s. 225—234) dotyczący problematyki katechezy dorosłych.

ks. Jerzy Bagrowicz, Włocławek

II. ZAGADNIENIA PEDAGOGICZNE

Zaangażowanie egzystencjalne — nowa kategoria pedagogiki

Wychowanie, nauczanie, kształcenie lub kształtowanie — oto przykłady tradycyjnych, klasycznych terminów pedagogiki. Od dawna były one w powszechnym użyciu i będą zapewne stosowane nadal. Ale pedagogika współczesna jak każda rozwijająca się dziedzina wiedzy, bogaci ustawicznie swą terminologię. Otóż „zaangażowanie" — słowo przejęte z codziennnego języka, zakorzeniło się ostatnio tak mocno w publikacjach pedagogicznych, że bez przesady można je określić jako nową kategorię tej właśnie nauki. Czemu zawdzięcza „zaangażowanie" swą karierę pedagogiczną? Można ją chyba wytłumaczyć współczesnym kryzysem teorii i praktyki wychowania. Niezbyt odległe są czasy, kiedy sprowadzono — przynajmniej potocznie — cały proces wychowania do dwu elementów: pouczać i kształtować dobre nawyki. Okazało się jednak, że oba te sposoby nie są dzisiaj skuteczne. Słowa nie trafiają bowiem do większości wychowanków, a zaszczepione nawyki wobec pluralizmu poglądów otoczenia, które zmienia się gwałtownie, nie wytrzymują próby. Dlaczego tak się dzieje? Bo wychowanek nie chce się zaangażować w kierunku mu ukazanym, pozostaje wciąż obojętny. Zatem wychowanie wtedy będzie trwałe w skutkach, gdy wywoła rzeczywiste zaangażowanie u tych, do których zostało zaadresowane. Wyraz „rzeczywiste" zastępuje się często słowem „egzystencjalne". Oznacza to — w duchu filozofii egzystencjalnej — dotarcie do samej osobistej egzystencji z jej konkretnymi uwarunkowaniami. Tak więc wychowawca powinien troszczyć się oczywiście o nauczanie czy kształtowanie osób sobie powierzonych, ale bardziej jeszcze o wydobycie ich ze stanu zobojętnienia przez egzystencjalne zaangażowanie. Na czym ono polega i jak do niego prowadzić?

Egzystencja zaangażowana

Zaangażowanie pochodzi od słowa francuskiego *engagé* (stąd *engagement*), które oznaczało pierwotnie żołnierza ochotniczo zaciągającego się do służby wojskowej[1]. Dziś rozumie się ten termin szerzej. Tak więc zaangażowanie egzystencji można pojmować jako pochodzące z wolnego wyboru zupełnie oddanie się pewnej sprawie lub osobie. W znaczeniu pedagogicznym według K. Sośnickiego postulat „angażowania" wyraża potrzebę aktywnego udziału nie tylko składników intelektualnych i emocjonalnych, ale całej psychiki w procesie wychowania[2].

Jeśli mówimy o zaangażowanej egzystencji, wydaje się to wynikać z jej „zakorzenienia" w świecie, co uznaje np. G. Marcel (wcielenie, komunia, zaślubiny ze światem) czy K. Jaspers (jesteśmy sami dla siebie darem, lecz musimy ten fakt sobie przyswoić). Zwolennicy „nagiej egzystencji" również postulują jej zaangażowanie np. M. Heidegger (człowiek osiąga pełnię tylko w samotności, konieczna jest jednak łączność ze światem) lub J.P. Sartre (obcość i wrogość świata — konieczność zupełnego zaangażowania), co stanowi pewną antynomię i da się wytłumaczyć przeobrażeniem ich poglądów.

---

[1] *Nouveau Petit Larousse illustré*, Paris 1952, s. 353 (*Engagé*).

[2] K. Sośnicki, *Zagadnienie najogólniejszych zasad wychowania*, Ruch pedagogiczny 11 (1969) nr 6, 744.

Przechodząc do egzystencji chrześcijanina, należy stwierdzić, że jest ona powiązana mocno ze światem, ponieważ Kościół wszczepiony jest w rodzinę ludzką i poczuwa się do pełnej z nią solidarności (KDK 3), co nie oznacza oczywiście aprobaty dla grzeszności świata, zrywającego z Bogiem (KDK 37).

Postulaty pedagogiczne: poznawać i pomagać

Jakie konsekwencje pociąga za sobą wprowadzenie zaangażowania egzystencjalnego jako nowej kategorii do pedagogiki chrześcijańskiej? Wydaje się, że oznaczałoby to wysunięcie dwu postulatów. Najpierw konieczność możliwie wszechstronnego poznania czynników warunkujących aktualną i konkretną sytuację, w jakiej znajduje się egzystencja poszczególnego wychowanka. Chodzi tu zwłaszcza o stany napięcia, różnorakie konflikty wewnętrzne i zewnętrzne, stanowiące wyraz dramatycznej koncepcji człowieka, wysuwanej przez filozofię egzystencjalną. Zatem ów pierwszy postulat polegać będzie na dojściu do zrozumienia, co najgłębiej określa egzystencję dziecka lub młodego człowieka, z czym się wiążą jego najistotniejsze dążenia, troski, niepokoje.

Drugi natomiast postulat wyraża się okazaniem pomocy wychowankowi w odkrywaniu powołania Bożego, zawartego w jego konkretnej, aktualnej sytuacji oraz w urzeczywistnieniu go z dogłębnym, całkowitym oddaniem. Oczywiście tego rodzaju zadanie dokonać się może jedynie przy pomocy współdziałania wolności ludzkiej z łaską Bożą, co jak wiadomo stanowi zasadniczy moment w pedagogice chrześcijańskiej. Konieczne jest również dla skuteczności oddziaływania wychowawcy jego własne egzystencjalne zaangażowanie, wynikające z osobistej sytuacji życiowej.

Osobowość zaangażowana

Wychowanie zaangażowanej osobowości stanowi według B. Suchodolskiego jedno z zasadniczych zadań pedagogiki socjalistycznej, ponieważ przez zaangażowanie osobowość ludzka wykracza daleko poza swoje ciasne „ja", zapomina o sobie, a jej żywiołem staje się świat wielki i obiektywny[3]. Zaangażowanie należy również do zadań wychowania chrześcijańskiego, wypływa bowiem z nowej egzystencji w Chrystusie oraz z godności osoby chrześcijanina[4].

Wskutek uczestnictwa w naturze Boskiej został chrześcijanin wezwany do pełni życia (KK 40), skoro zaś osoba ludzka jest społeczna, droga do rozwoju prowadzi przez „obcowanie z innymi, przez wzajemne usługi i rozmowę z braćmi" (KDK 25). „Nauka chrześcijańska nie odwraca człowieka od budowania świata i nie zachęca do zaniedbywania dobra bliźnich, lecz raczej silniej wiąże go obowiązkiem wypełniania tych rzeczy" (KDK 34). Z chrześcijańskiej bowiem zasady, która głosi, że wszyscy ludzie są jedną rodziną, ponieważ pochodzą od jednego Ojca, wynika uniwersalizm katolicki, etyczny i pedagogiczny, wyrażający się dążeniem do budowania wspólnoty dobra i piękna czyli najpełniejszego człowieczeństwa na wzór Jezusa Chrystusa[5].

Postulat pedagogiczny: rozwijać

Nie wystarczy pobudzić zaangażowanie egzystencjalne. Zmierzać należy do jego utrwalenia, jako stałego elementu osobowości, który będzie się ustawicznie rozwijał. Rozpatrzmy to zagadnienie w odniesieniu do pięciu czynników osobowościowych, zaproponowanych

---

[3] B. Suchodolski, *Podstawy wychowania socjalistycznego*, Warszawa 1967, 187; tenże, *Osobowość zaangażowana*, Nauczyciel i Wychowanie 1967, nr 1, s. 3—14.

[4] T. Suavet, *Spiritualité de l'engagement*, Paris 1965; L. Verny, *Spiritualité et l'engagement*, Paris 1968.

[5] S. Kunowski, *Wychowanie do chrześcijańskiego uniwersalizmu*, w: *O Bogu i o człowieku*, Warszawa 1969, t. 2, 214.

przez S. Kunowskiego, a mianowicie: 1) rozumność, 2) wartościowanie, 3) wolność 4) zdolności twórcze, 5) otwartość metafizyczna[6].

1) Zaczynając od postawy podziwu wobec tajemnicy przechodzimy do zaangażowania się w niestrudzone szukanie prawdy w myśl słów św. Augustyna: „Szukajmy przejęci pragnieniem dalszego szukania" zawartych w orędziu Soboru Watykańskiego II, które brzmi dalej tak: „Błogosławieni ci, którzy posiadają prawdę, szukają jej nadal, żeby ją odnowić, pogłębić i dać innym ludziom. Błogosławieni ci, którzy jeszcze jej nie znaleźli, ale szczerym sercem do niej dążą: niech szukają światła przeznaczonego na jutro za pomocą światła, jakie mają dzisiaj, aż dojdą do jego pełni"[7].

2) Rozpoznanie wartości jako własnych przez interioryzację czyli uwewnętrznienie stanowi pierwszy impuls. Rozwój następuje, gdy się służy wartości naczelnej, poddając jej wartości niższe oraz całą swoją osobę. Autorealizację bowiem, jak mówi V. E. Frankl, osiągamy zgodnie, z „autotranscendentną właściwością ludzkiej egzystencji"[8].

3) Zyskanie wolności wyboru, uniezależnienie od presji zewnętrznej i wewnętrznej oraz wzięcie odpowiedzialności moralnej za siebie i innych zapoczątkowuje rozwój osobowości zmierzającej do uczestnictwa w absolutnej wolności Boga, na którego wyobrażenie została stworzona.

4) W miarę rozwoju instynkt twórczy staje się, zdaniem Bubera, nie żądzą lecz pasją, ponieważ ten jedyny spośród instynktów nie narusza dziedzin, należących do innych istot ludzkich. Nie ma nic wspólnego z chciwością, choćby był bardzo intensywny; „nie porywa świata dla siebie", ale „wyraża siebie dla świata", jeśli jego siła przeniknie całego człowieka[9]. Twórcza praca jest kontynuacją dzieła Stwórcy. „Człowiek bowiem pracując, nie tylko przemienia rzeczy — mówi Sobór Watykański II — lecz doskonali też samego siebie. Uczy się wielu rzeczy, swoje zdolności rozwija, wychodzi z siebie i ponad siebie" (KDK 35).

5) Otwarcie metafizyczne stanowi przygotowanie do egzystencjalno-personalnego spotkania z Bogiem, które przynosi najwyższy rozwój osoby zaangażowanej, zwany doskonałością chrześcijańską (Mt 5, 48).

ks. Janusz Tarnowski, Warszawa

---

[6] Tenże, *O czynnikach rozwoju — dyskusyjnie*, Roczniki Filozoficzne 17(1969) nr 4, 26 n.

[7] J. Guitton, *Dialogi z Pawłem VI*, Poznań-Warszawa 1969, 187.

[8] V.E. Frankl, *Redukcjonizm*, Więź 13(1970) nr 9, 8; tenże, *Homo patiens*, Warszawa 1971, 106 n.

[9] M. Buber, *Wychowanie*, Znak 20 (1968)445.